**WIELKI SUKCES NA SZCZEBLU POWIATOWYM NASZEJ REPREZENTACJI DZIEWCZĄT W PIŁCE NOŻNEJ**

Dnia 27-go maja rozegrano finał powiatowy w piłce nożnej dziewcząt z naszym udziałem. Po zdobyciu I miejsca we Wrocławiu dającego awans do rywalizacji na kolejnym wyższym szczeblu powiatowym (tzw.1/2 wojewódzkim) stanęliśmy przed emocjonującym wyzwaniem i świetną przygodą połączoną z egzotyczną podróżą pociągiem do mało nam znanego miasta Oławy. W drogę tę udały się dziewczęta: **Nikola Mieszczak, Oliwia Morawska, Julia Karcz, Patrycja Pietrzak, Dominka Gancarek, Sonia Chorębała, Wiktoria Synowiec i Julia Guzek** oraz opiekun Mariusz Bednarek.

Po wesołej podróży eleganckim nowoczesnym pociągiem zagościliśmy na tamtejszym Stadionie Miejskim z naturalną dobrze przygotowaną płytą boiska. Na finał przybyło 6 ekip dziewcząt i 8 chłopców. Po losowaniu okazało się, że mamy w grupie najlepszą szkołę podstawową z okolic Trzebnicy oraz z Krośnic z powiatu milickiego (gimnazjalistki). Pierwszy mecz graliśmy z dziewczętami z Trzebnicy, które to zaskoczyły nas szybkością gry i objęły prowadzenie 1:0. Trochę trwało, zanim odpowiedzieliśmy tym samym, kiedy Nikola uderzyła z ostrego kąta i wyrównała stan meczu. Mieliśmy kilka dobrych sytuacji, lecz nie chciało nic wpaść… Dopiero na 5 min przed końcem po uderzeniu Nikoli poprawiła Julia Guzek i mieliśmy 2:1. Super! Trzeba to tylko utrzymać, lecz przeciwnik bardzo szybko odpowiedział i wyrównał stan meczu. Tak też się skończył ten nerwowy pierwszy mecz - 2:2. Remis dla nikogo satysfakcjonujący. Następny, zaraz po tym meczu, wyznaczony został kolejny - z naszym udziałem, przeciwko Gimnazjum z Krośnic. I trzeba przyznać, że ten „team” robił wrażenie, ponieważ wszystkie dziewczęta ubrane były w stroje piłkarskie (łącznie z getrami, ochraniaczami i korkami), do tego wszystkie były wysokie. Zagraliśmy defensywną taktyką - z trzema obrońcami i jednym napastnikiem i długo dawało to efekt na stan 0:0. Krośnice dużo wymieniały między sobą piłkę, a gdy ją traciły, wykorzystywały walory fizyczne i przepychały nasze dziewczęta na tyle skutecznie, że neutralizowały każdy nasz atak. Uderzały na naszą bramkę raz po raz, ale obrońcy spisywali się dobrze, a na bramce cudów dokonywała Julia Karcz. Niestety po 10 minutach w końcu Krośnice strzeliły nam bramkę z około 3 metrów. Próbowaliśmy odpowiedzieć i swoją szansę miała Julia Guzek, którą pilnowała o dwie głowy wyższa znakomita obrończyni, ale kiedy raz udało się Juli ją ominąć, to ich bramkarz nie dał się pokonać. Próbowała jeszcze Nikola akcji indywidualnych podobnych jak słynny Messi ale kiedy miała piłkę, zaraz przeciwniczki podwajały i nawet potrajały krycie i nie pozwalały się minąć, a kiedy do tego doszło , zatrzymywały, falując… Pod koniec meczu świetnym uderzeniem z wolnego popisała się Nikola, ale i ten strzał, wyciagając się jak struna, zdołała obronić ich bramkarka. Niestety po końcowym gwizdku było 1:0 dla Krośnic. Och…, to była trudna sytuacja dla nas, gdyż mieliśmy 1 punkt w grupie i teraz drużyna z Trzebnicy musiała przegrać z Krośnicami co najmniej dwoma bramkami żebyśmy awansowali do półfinału z drugiego miejsca. I co się okazało? Szał, bo tak też się stało! Aż 5 do 1 wygrały gimnazjalistki z Krośnic i tym samym dało to nam wymarzony półfinał, w którym grać mielismy się ze szkołą z Długołęki. Dziewczęta pełne radości przystąpiły do tego meczu i szybko objęły prowadzenie po znakomitej akcji zespołu i wykończeniu z ostrego kąta Nikoli. Dużo graliśmy piłką , panowaliśmy na boisku, atakowaliśmy na bramkę raz za razem, lecz albo bramkarka broniła lub strzał był niecelny. Mieliśmy grę pod kontrolą, tak się przynajmniej wydawało, bo po nieudanym rozegraniu w defensywie Długołęka przejęła piłkę i wykorzystała szansę, zdobywając bramkę na 1:1. Gdyby tak się skończyło, byłyby karne. Na kilka minut przed końcem meczu, Nikola znakomicie wykonała rzut wolny z kilkunastu metrów, kierując piłkę za tzw. „kołnierz” bramkarki, i do tego trafiając w samo okienko. Gol, gol, gol!!! Do końca już nie pozwoliliśmy na nic więcej w tym meczu naszym rywalkom, pieczętując awans do finału o złoty medal. Brawo, brawo, brawo dziewczęta!!!

W finale ponownie spotykaliśmy się z dziewczynami z Krośnic, z którymi się zaprzyjaźniliśmy .Oni i my ucieszyliśmy sie na ten wspólny finał. Przeciwnik miał długą ławkę rezerwową i tym samym zachował dużo sił na ten ostatni mecz, my zaś tylko z trójką piłkarek na rezerwie, które czuły już trudy zmagań w tym dniu. Przeciwnik stosował bardzo wysoki pressing, atakował raz za razem i w 5 minucie objął prowadzenie, którego już nie oddał do końca meczu i tym samym został mistrzem powiatu wrocławskiego. Nasza reprezentacja wróciła z zaszczytnym II-gim miejscem i srebrnym medalem z tych zawodów i jest to ogromny sukces piłki nożnej w kategorii dziewcząt w całej historii rywalizacji sportowej SP1.

Wielkie gratulacje i podziękowanie dla naszych dziewcząt za wspaniały sukces sportowy, godne reprezentowanie naszej szkoły i bez wątpienia bardzo ambitną postawę na boisku. Drużyna wzbudziła zachwyt trenerów, przeciwników i kibiców.